

Sejm
Rzeczypospolitej Polskiej
Kadencja VII



Sprawozdanie Stenograficzne
z 6. posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej

w dniu 27 stycznia 2012 r.
(trzeci dzień obrad)

Warszawa
2012

TREŚĆ

6. posiedzenia Sejmu

(Obrady w dniu 27 stycznia 2012 r.)

	<i>str.</i>
Wznowienie posiedzenia	
Komunikaty	
Sekretarz Poseł Iwona Guzowska	299
Sprawy formalne	
Poseł Krzysztof Szczerski	299
Zmiana porządku dziennego	
Marszałek	300
Punkt 2. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej o pilnym rządowym projekcie ustawy zmieniającej ustawę o zmianie ustawy o systemie oświaty oraz o zmianie niektórych innych ustaw (cd.)	
Poseł Sprawozdawca Danuta Pietraszewska	300
Poseł Sławomir Kłosowski	300
Głosowanie	
Marszałek	301
Poseł Sławomir Kłosowski	301
Poseł Marzena Dorota Wróbel	301
Punkt 3. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o ostateczności rozrachunku w systemach płatności i systemach rozrachunku papierów wartościowych oraz zasadach nadzoru nad tymi systemami, ustawy o niektórych zabezpieczeniach finansowych oraz ustawy Prawo upadłościowe i naprawcze (cd.)	
Poseł Wincenty Elsner	302
Głosowanie	
Marszałek	302
Punkt 7. porządku dziennego: Informacja prezesa Rady Ministrów na temat sytuacji w polskiej służbie zdrowia związanej z nowymi zasadami refundowania leków (cd.)	
Głosowanie	
Marszałek	303
Punkt 8. porządku dziennego: Wniosek o wyrażenie wotum nieufności wobec ministra zdrowia Bartosza Arłukowicza (cd.)	
Głosowanie	
Marszałek	303
Punkt 9. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o skutkach powierzania wykonywania pracy cudzoziemcom przebywającym	
wbrew przepisom na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej (cd.)	
Głosowanie	
Marszałek	303
Punkt 10. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o podatku od wydobycia niektórych kopalin (cd.)	
Poseł Paweł Szałamacha	304
Poseł Mariusz Orion Jędrysek	304
Poseł Ryszard Zbrzyzny	304
Poseł Andrzej Rozenek	305
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Maciej Grabowski	305
Głosowanie	
Marszałek	305
Punkt 11. porządku dziennego: Powołanie prezesa Urzędu Komunikacji Elektronicznej	
Minister Administracji i Cyfryzacji	
Michał Boni	305
Poseł Zbigniew Rynasiewicz	306
Poseł Przemysław Wipler	306
Poseł Bartłomiej Bodio	307
Poseł Arkadiusz Mularczyk	308
Poseł Leszek Aleksandrak	308
Poseł Zbigniew Rynasiewicz	309
Poseł Jerzy Szmit	309
Minister Administracji i Cyfryzacji	
Michał Boni	309
Prezes Rady Ministrów Donald Tusk	310
Poseł Jerzy Szmit	311
Poseł Arkadiusz Mularczyk	311
Poseł Bartłomiej Bodio	311
Głosowanie	
Marszałek	312
Punkt 12. porządku dziennego: Zmiany w składach osobowych komisji sejmowych	
Głosowanie	
Marszałek	312
Oświadczenia	
Poseł Piotr Polak	312
Poseł Artur Górski	313
Poseł Łukasz Zbonikowski	314
Poseł Bartłomiej Bodio	315
Poseł Tadeusz Tomaszewski	315
Zamknięcie posiedzenia	
Załącznik nr 1 – Teksty wystąpień niewyłoszonych	
Poseł Józef Rojek	317
Poseł Jan Warzech	317
Porządek dzienny	

(Wznowienie posiedzenia o godz. 9 min 09)

(Na posiedzeniu przewodniczą marszałek Sejmu
Ewa Kopacz oraz wicemarszałek Wanda Nowicka)

Marszałek:

Wznawiam posiedzenie.

Na sekretarzy dzisiejszych obrad powołuję panią poseł Iwonę Guzowską i pana posła Jana Dziedziczaka. Witam.

Protokół i listę mówców prowadzić będzie pan poseł Jan Dziedziczak.

Proszę panią poseł sekretarz o odczytanie komunikatów.

Sekretarz Poseł Iwona Guzowska:

W dniu dzisiejszym bezpośrednio po głosowaniach odbędzie się zebranie konstytuujące Parlamentarny Zespół na rzecz Tybetu. Zebranie odbędzie się w sali nr 105 w starym Domu Poselskim.

Informuję, że w dniu dzisiejszym odbędzie się posiedzenie Komisji Gospodarki o godz. 10. (*Gwar na sali*)

Marszałek:

(*Dzwonek*) Bardzo proszę o powtórzenie, bo był wrzask.

Sekretarz Poseł Iwona Guzowska:

Informuję, że w dniu dzisiejszym odbędzie się posiedzenie Komisji Gospodarki o godz. 10.

Również w dniu dzisiejszym bezpośrednio po głosowaniach odbędzie się zebranie konstytuujące Parlamentarny Zespół na rzecz Tybetu. Zebranie odbędzie się w sali nr 105 w starym Domu Poselskim.

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł w jakim trybie?

(Poseł Krzysztof Szczerski: Wniosek formalny.)

Bardzo proszę.

Poseł Krzysztof Szczerski:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość chciałbym prosić o przerwę (*Poruszenie na sali*), zwołanie Konwentu Seniorów i rozszerzenie porządku obrad albo obecnego posiedzenia Sejmu, albo tego, które rozpoczyna się o godz. 10.30, czyli kolejnego posiedzenia Sejmu, o informację rządu o stanowisku, jakie ma zamiar zająć przedstawiciel Polski na szczycie Rady Europejskiej w poniedziałek.

(*Głos z sali*: Tak jest.)

To ostatni moment, ażebyśmy na ten temat porozmawiali. Prosiłbym na posiedzeniu Komisji do Spraw Unii Europejskiej, aby taka debata się odbyła. Informacja była taka, że możliwa będzie debata wyłącznie o wynikach tego szczytu. Jest na sali pan premier, jest na sali pan minister spraw zagranicznych i pan minister finansów. Nie ma zatem żadnego problemu, żebyśmy wysłuchali stanowiska rządu w sprawie paktu fiskalnego. (*Oklaski*) Lepiej, żeby pan premier jechał na szczyt Rady Europejskiej po udzieleniu informacji w Sejmie niż bez udzielenia tej informacji w Sejmie. Bardzo prosimy o jawność pakowania nad paktem fiskalnym. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Marszałek:

Informuję pana posła, że przed chwilą skończyło się posiedzenie Konwentu Seniorów. Tego rodzaju wniosek formalny nie wpłynął. Ponieważ jednak wpłynął wniosek formalny o przerwę, poddam ten wniosek pod głosowanie.

Proszę przygotować się do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za ogłoszeniem przerwy i zwołaniem Konwentu Seniorów, proszę o podniesienie ręki i naciśnięcie przycisku.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 428 posłów. Za wnioskiem głosowało 181 posłów, przeciw wnioskowi – 247 posłów, bez głosów wstrzymujących się.

Marszałek

Wniosek nie został przez Wysoką Izbę przyjęty.

Komisja Infrastruktury przedstawiła opinię w sprawie wniosku prezesa Rady Ministrów o powołanie przez Sejm pani Magdaleny Gaj na stanowisko prezesa Urzędu Komunikacji Elektronicznej.

Opinia komisji została paniom i panom posłom doręczona w druku nr 153.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, podjęłam decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt obejmujący rozpatrzenie tej sprawy.

Prezydium Sejmu, po zasięgnięciu opinii Konwentu Seniorów, przedłożyło wniosek w sprawie zmian w składach osobowych komisji sejmowych.

Wniosek ten został paniom i panom posłom doręczony w druku nr 166.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, podjęłam decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o ten punkt.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 2. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej o pilnym rządowym projekcie ustawy zmieniającej ustawę o zmianie ustawy o systemie oświaty oraz o zmianie niektórych innych ustaw.

Sejm wysłuchał sprawozdania komisji przedstawionego przez panią poseł Danutę Pietraszewską oraz przeprowadził dyskusję, w trakcie której zgłoszono poprawki.

W związku z tym Sejm skierował ponownie projekt ustawy do komisji w celu ich rozpatrzenia.

Dodatkowe sprawozdanie komisji zostało paniom i panom posłom doręczone w druku nr 113-A.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Proszę o zabranie głosu panią poseł sprawozdawcą komisji Danutę Pietraszewską.

Bardzo proszę, pani poseł.

**Poseł Sprawozdawca
Danuta Pietraszewska:**

Pani Marszałek! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Na posiedzeniu połączonych komisji edukacji i samorządu terytorialnego rozpatrywaliśmy 3 poprawki, które zgłosił klub Prawo i Sprawiedliwość podczas drugiego czytania projektu ustawy o zmianie ustawy o systemie oświaty. Połączone komisje rekomendują odrzucenie wszystkich poprawek. Dziękuję bardzo.

Marszałek:

Dziękuję bardzo, pani poseł.
Przystępujemy do głosowania.

Komisje wnoszą o uchwalenie projektu ustawy w brzmieniu przedłożenia zawartego w druku nr 102.

Komisje w dodatkowym sprawozdaniu przedstawiają jednocześnie poprawki, nad którymi głosować będziemy w pierwszej kolejności.

Wszystkie poprawki zostały zgłoszone do art. 1 projektu ustawy, zawierającego zmiany do ustawy o zmianie ustawy o systemie oświaty oraz o zmianie niektórych innych ustaw.

W poprawce 1. wnioskodawcy proponują skreślić w art. 1 pkt 15, pkt 16 lit. a i b, pkt 19 i pkt 21 lit. a.

Z poprawką tą łączą się poprawki 2. i 3.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie.

Komisje wnoszą o ich odrzucenie.

O zabranie głosu poprosił pan poseł Sławomir Kłosowski.

Bardzo proszę.

Poseł Sławomir Kłosowski:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie!

Marszałek:

Przepraszam, panie pośle. Ustalmy czas zadawania pytań na 1 minutę.

Bardzo proszę.

Poseł Sławomir Kłosowski:

Od początku kadencji w lasce marszałkowskiej spoczywa projekt ustawy w sprawie przesunięcia w czasie obowiązku szkolnego dla sześciolatków autorstwa Prawa i Sprawiedliwości. To po pierwsze. Po drugie, pani marszałek doskonale wie, że również od początku kadencji, zgodnie z zasadą dyskontynuacji, w lasce marszałkowskiej spoczywa projekt obywatelski dotyczący likwidacji obowiązku szkolnego dla sześciolatków. Wobec tego mam pytanie do pani marszałek. Dlaczego pani marszałek nie poddała procedowaniu wspólnemu tych trzech projektów, ażeby wypracowywać lepsze prawo, kompletniejsze prawo, ażeby uczyć się na błędach popełnionych choćby w przypadku ustawy refundacyjnej i uchwalić takie prawo, które byłoby prawem kompletnym i adekwatnym do tego ważnego zagadnienia? Szanowni państwo, uważam, że gdybyśmy procedowali albo wspólnie, albo równolegle (*Dzwonek*), wypracowane przez nas rozwiązania pozwoliłyby nam opracować takie prawo, które nie narażałoby nas na takie komplikacje, jakie pojawiły się w przypadku procedowanej obecnie ustawy refundacyjnej. Pani marszałek, dlaczego? Dziękuję. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Odpowiem panu, że wszyscy powinniśmy się uczyć, pan również. Na podstawie dostępnych publikacji wiadomo, że jeśli projekt rządowy jest oznakowany jako pilny, to proceduje go się jako projekt indywidualny, zaś zgodnie z decyzją Konwentu – jeszcze tu pana nie zapraszałam – te projekty, zarówno obywatelski, jak i poselski, będą procedowane na następnym posiedzeniu Sejmu. Taka jest decyzja Konwentu.

Posel Sławomir Kłosowski:

Mogę?

Marszałek:

Nie.

Posel Sławomir Kłosowski:

Ad vocem.

Marszałek:

Nie.

(*Głos z sali:* Nie ma. Nie ma.)

Posel Sławomir Kłosowski:

Ja dlatego zadałem to pytanie...

Marszałek:

Panie pośle, bardzo proszę...

Posel Sławomir Kłosowski:

Pani marszałek, dlaczego nie równolegle, nie tylko wspólnie, ale również równolegle?

Marszałek:

Bardzo proszę...

Posel Sławomir Kłosowski:

A dlaczego nie równolegle?

Marszałek:

Panie pośle, bardzo proszę o zajęcie miejsca.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawek od 1. do 3., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 430 posłów. Za oddało głos 168 posłów, przeciwnego zdania było 261 posłów, 1 poseł wstrzymał się od głosu.

Stwierdzam, że Sejm poprawki odrzucił.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy...

O głos poprosił pan poseł Sławomir Kłosowski.

Bardzo proszę.

Przypominam o czasie – 1 minuta, i o formie – to jest pytanie.

Posel Sławomir Kłosowski:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość wstrzyma się od głosu podczas głosowania nad całością projektu ustawy ze względu na to, proszę państwa, że chociaż to rozwiązanie wypracowane przez rząd jest zdecydowanie spóźnione, bo rodzice już od dawna oczekiwali na informację w tej sprawie, ale jest. Ono dotyczy przesunięcia tego do 2014 r. Natomiast mamy pewne obawy, tak jak 80% rodziców, którzy nie skorzystali z możliwości wcześniejszego zapisania dziecka do pierwszej klasy.

Mam pytanie do pana premiera w tej sprawie. Czy nie obawia się pan premier tego, że to przesunięcie na 1 września 2014 r. przy obecnych masowych likwidacjach szkół, bo w tej chwili mamy masowe wycinanie szkół w Polsce, doprowadzi do tego, panie premierze, że 1 września 2014 r. nie będzie gdzie zapisywać tych 6-letnich dzieci w związku z obniżeniem wieku szkolnego? Panie premierze, proszę o odpowiedź. (*Oklaski*)

(*Głos z sali:* Będzie nowy premier.)

Marszałek:

Dziękuję, panie pośle.

O możliwość zadania pytania poprosiła pani poseł Marzena Wróbel.

Bardzo proszę, pani poseł.

Posel Marzena Dorota Wróbel:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Głosujemy w tej chwili nad nowelizacją nowelizacji ustawy o systemie

Posel Marzena Dorota Wróbel

oświaty, która zakłada obniżenie obowiązku szkolnego, jeśli chodzi o dzieci 6-letnie.

Proszę państwa, ta ustawa nie została przygotowana w sposób należyty. Przez trzy lata rząd nie poradził sobie z jej wprowadzeniem. Pod wpływem protestów rodziców przedłożył regulacje dotyczące przesunięcia tego obowiązku szkolnego z 2012 r. na 2014 r. Jesteśmy między młotem a kowadłem. Żadne z tych rozwiązań nie jest rozwiązaniem dobrym. Jeśli zagłosujemy przeciwko tej ustawie, sześciolatki pójdą do szkół nieprzygotowanych do tego zadania już w 2012 r. Jeśli zagłosujemy za tą ustawą, sześciolatki pójdą do szkół w 2014 r. i najprawdopodobniej te szkoły znowu nie będą przygotowane do tego zadania.

Panie Premierze! Czy w ogóle panujecie nad falą likwidacji szkół, która w tej chwili przechodzi przez całą Polskę? Czy przeszkoliliście wszystkich nauczycieli, którzy będą wprowadzali nowe podstawy programowe? Ja wiem, że nie. Kiedy zamierzacie to zrobić? Czy przygotowaliście rodziców na tę zmianę? Ja wiem, że nie. Kiedy zamierzacie to zrobić? Panie premierze, to nie jest w porządku, żeby za radosną niekompetencję rządzących płacili najmłodsi i ich rodzice. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy zmieniającej ustawę o zmianie ustawy o systemie oświaty oraz o zmianie niektórych innych ustaw, w brzmieniu przedłożenia zawartego w druku nr 102, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

W głosowaniu wzięło udział 432 posłów. Za oddało głos 288 posłów, przeciw był tylko 1 poseł, 143 posłów wstrzymało się od głosu.

Stwierdzam, że Sejm uchwalił ustawę zmieniającą ustawę o zmianie ustawy o systemie oświaty oraz o zmianie niektórych innych ustaw.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 3. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o ostateczności rozrachunku w systemach płatności i systemach rozrachunku papierów wartościowych oraz zasadach nadzoru nad tymi systemami, ustawy o niektórych zabezpieczeniach finansowych oraz ustawy Prawo upadłościowe i naprawcze.

Sejm wysłuchał sprawozdania komisji przedstawionego przez pana posła Wiesława Stanisława Jańczyka oraz przeprowadził dyskusję.

Przechodzimy do głosowania.

Przypominam, że Sejm...

(Poseł Wincenty Elsner: Chciałbym zadać pytanie.)

Czy pan poseł chce zadać je teraz czy przy poprawkach?

(Poseł Wincenty Elsner: Teraz.)

Bardzo proszę.

Poseł Wincenty Elsner:

Szanowni Państwo! Ta ustawa już dawno powinna być uchwalona. Ustawa w tej chwili jest procedowana w trybie pilnym, projekt trafił do Rady Ministrów 2 lata temu, przez 2,5 roku błakał się w uzgodnieniach. To jest wprowadzenie 2 dyrektyw unijnych uszczelniających system finansowy po kryzysie 2008 r. Dopiero pod wpływem groźby Unii Europejskiej nałożenia kar na Polskę ten projekt trafił do procedowania. Wszystkie kraje Unii Europejskiej zdążyły wdrożyć te dyrektywy, pozostały Polska i Słowenia. Pytanie, dlaczego. Dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Przechodzimy do głosowania.

Przypominam, że Sejm odrzuca poprawkę Senatu bezwzględną większością głosów w obecności co najmniej połowy ustawowej liczby posłów.

Jeżeli Sejm nie odrzuci poprawki Senatu bezwzględną większością głosów, uważa się ją za przyjętą.

Głosować będziemy nad wnioskami o odrzucenie poprawek Senatu.

W poprawce 1. do art. 3 ustawy nowelizującej Senat proponuje skreślić pkt 5.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 1. poprawki Senatu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 434 posłów. Większość bezwzględna – 218. Za oddało głos 290 posłów, przeciw – 1 poseł, wstrzymało się 143 posłów.

Stwierdzam, że Sejm odrzucił poprawkę Senatu bezwzględną większością głosów.

W poprawce 2. Senat proponuje zmianę legislacyjną.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 2. poprawki Senatu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Marszałek

Głosowało 434 posłów. Większość bezwzględna – 218. Za oddało głos 15 posłów, przeciwnego zdania było 413 posłów, 6 posłów wstrzymało się od głosu.

Stwierdzam, że Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę Senatowi przyjął.

Na tym zakończyliśmy rozpatrywanie poprawek Senatowi do ustawy o zmianie ustawy o ostateczności rozrachunku w systemach płatności i systemach rozrachunku papierów wartościowych oraz zasadach nadzoru nad tymi systemami, ustawy o niektórych zabezpieczeniach finansowych oraz ustawy Prawo upadłościowe i naprawcze.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 7. porządku dziennego: Informacja prezesa Rady Ministrów na temat sytuacji w polskiej służbie zdrowia związanej z nowymi zasadami refundowania leków.

Sejm wysłuchał informacji przedstawionej przez ministra zdrowia pana Bartosza Arłukowicza i przeprowadził dyskusję.

W dyskusji zgłoszono wniosek o odrzucenie przedstawionej informacji.

Poddam ten wniosek pod głosowanie.

Odrzucenie tego wniosku będzie oznaczało, że Sejm przyjął informację do wiadomości.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o odrzucenie informacji prezesa Rady Ministrów na temat sytuacji w polskiej służbie zdrowia związanej z nowymi zasadami refundowania leków, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 437 posłów. Za oddało głos 206 posłów, przeciwnego zdania było 230 posłów, 1 poseł wstrzymał się od głosu.

Stwierdzam, że Sejm odrzucił wniosek o odrzucenie informacji, a tym samym przyjął informację do wiadomości.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 8. porządku dziennego: Wniosek o wyrażenie wotum nieufności wobec ministra zdrowia Bartosza Arłukowicza.

Sejm wysłuchał uzasadnienia wniosku przedstawionego przez pana posła Bolesława Grzegorza Piechę oraz opinii komisji przedstawionej przez pana posła Macieja Orzechowskiego, a także przeprowadził dyskusję.

Przechodzimy do głosowania.

Przypominam, że zgodnie z art. 159 ust. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej Sejm wyraża wotum nieufności większością głosów ustawowej liczby posłów.

Komisja zaopiniowała wniosek negatywnie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o wyrażenie wotum nieufności wobec ministra

zdrowia Bartosza Arłukowicza, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 436 posłów. Większość ustawowa wynosi 231. Za oddało swój głos 205 posłów, przeciwnego zdania było 230, wstrzymał się 1 poseł.

Stwierdzam, że Sejm wobec nieuzyskania wymaganej większości głosów odrzucił wniosek o wyrażenie wotum nieufności ministrowi zdrowia panu Bartoszowi Arłukowiczowi. *(Oklaski)*

Powracamy do rozpatrzenia punktu 9. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o skutkach powierzania wykonywania pracy cudzoziemcom przebywającym wbrew przepisom na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej.

Sejm wysłuchał uzasadnienia projektu ustawy przedstawionego przez podsekretarza stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej panią Czesławę Ostrowską oraz przeprowadził dyskusję.

Propozycją zaopiniowaną przez Prezydium Sejmu jest, aby Sejm skierował ten projekt ustawy do Komisji Polityki Społecznej i Rodziny z zaleceniem zasięgnięcia opinii Komisji Nadzwyczajnej do spraw zmian w kodyfikacjach w celu rozpatrzenia.

W dyskusji zgłoszono wniosek o skierowanie projektu ustawy dodatkowo do Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm przyjął propozycję zaopiniowaną przez Prezydium Sejmu, a wniosek o dodatkowe skierowanie tego projektu ustawy poddam pod głosowanie.

Sprzeciwu nie słyszę.

Przystępujemy do głosowania nad dodatkowym skierowaniem projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za dodatkowym skierowaniem rządowego projektu ustawy o skutkach powierzania wykonywania pracy cudzoziemcom przebywającym wbrew przepisom na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, zawartego w druku nr 120, do Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 432 posłów. Za wnioskiem oddało głos 184 posłów, przeciwnego zdania było 248 posłów, nie było głosów wstrzymujących się.

Stwierdzam, że Sejm wniosek odrzucił.

Na podstawie art. 95b regulaminu Sejmu wyznaczam termin przedstawienia sprawozdania komisji do dnia 14 lutego 2012 r.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 10. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o podatku od wydobycia niektórych kopalin.

Sejm wysłuchał uzasadnienia projektu ustawy przedstawionego przez podsekretarza stanu w Ministerstwie Finansów pana Macieja Grabowskiego oraz przeprowadził dyskusję.

Marszałek

W dyskusji zgłoszono wniosek o odrzucenie projektu ustawy w pierwszym czytaniu.

Poddam ten wniosek pod głosowanie.

Do zabrania głosu zgłosił się pan poseł Paweł Szalamacha.

Bardzo proszę.

I za chwilę...

(Poseł Ryszard Zbrzyzny: I ja też.)

...panowie.

Poseł Paweł Szalamacha:

Pani Marszałek! Szanowni Państwo! Rok temu Platforma przyjęła jedną z najwyższych...

Marszałek:

Panie pośle, przepraszam.

Informuję panów, przypominam, bo ta informacja była przekazana na początku, że czas to 1 minuta. Proszę przestrzegać reguł czasowych.

Poseł Paweł Szalamacha:

Oczywiście.

Rok temu koalicja rządząca przyjęła jedną z najwyższych stawek VAT w Europie – 23% VAT. Dzisiaj koalicja proponuje najwyższą stawkę na świecie od wydobycia rudy miedzi i srebra, przy czym obowiązek podatkowy w tej ustawie powstaje z chwilą wyprodukowania samego koncentratu rudy, jeszcze przed sprzedażą miedzi przedsiębiorcom na rynku. (*Gwar na sali*)

Wobec tego powstaje podstawowe pytanie: Czy strategia podatkowa, strategia gospodarcza rządu na czas kryzysu przewiduje wprowadzanie najwyższych stawek podatkowych na świecie oraz nakazywanie przedsiębiorcom zapłaty podatku nim jeszcze sprzedadzą swoje wyroby na rynku? Dziękuję. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pan Mariusz Orion Jędrysek. (*Gwar na sali*)

Taką mamy kolejność.

Poseł Mariusz Orion Jędrysek:

Panie Premierze! Wysoka Izbo! Ten podatek, taki jaki jest, jest po prostu podatkiem, który będzie niszczył polskie górnictwo, polską geologię.

(*Głos z sali*: Tak jest.)

Po prostu jest zbyt duży, zbyt nagle wprowadzony. Spowodowano już ogromne straty Skarbu Państwa, utracono korzyści z koncesji na poszukiwanie gazu w łupkach. To być może jest nawet 100 mld zł utraconych korzyści. W tym przypadku za cenę niewielkiego doraźnego zysku chcecie niszczyć polskie złoża, bo część z nich będzie musiała być bezpowrotnie wyeliminowana z eksploatacji. Chcę powiedzieć, że jeśli chodzi o polskie górnictwo i geologię, złożony został do łaski marszałkowskiej ponad miesiąc temu projekt ustawy o powołaniu polskiej służby geologicznej, która ma te sprawy regulować, jako organ specjalistyczny, bo jesteśmy jedynym krajem, który takiego organu nie ma. W Europie jesteśmy najbardziej surowcowym krajem Unii Europejskiej. W związku z tym proszę pamiętać, że zawsze górnictwo miało specjalne ulgi, bo tani surowiec to rozwój gospodarczy. Proszę pamiętać, że już w „Rewizji górnej ilkuskiej” z 1564 r. (*Dzwonek*) było powiedziane: tedy królowie, czyniąc ludziom ochotę z miłościwej łaski swej, odpuszczać raczyli połowicę orbory – czyli podatku – rozumiejąc, że lepszy częsty zysk choć mały, niżli rzadki choć wielki.

Nie niszczyć polskiej geologii i górnictwa. Dziękuję. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję bardzo. Czas minął, panie pośle.

Proszę o zadanie pytania pana posła Ryszarda Zbrzyznego.

Bardzo proszę.

Poseł Ryszard Zbrzyzny:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Chciałbym zapytać, czy ma pan świadomość, że ten drakoński podatek powoduje potrzebę przeliczenia zasobów przemysłowych, którymi dzisiaj dysponuje KGHM, o ok. 300 mln ton. A więc 300 mln ton rudy pozostanie na zawsze w ziemi, nikt po to nigdy nie sięgnie. To jest skrócenie funkcjonowania firmy o kilkanaście lat. Czy ma pan świadomość tego, że konsekwencją takiej decyzji będzie zlikwidowanie kilkunastu tysięcy miejsc pracy? Mam na myśli Zakłady Górnicze Lubin, Hutę Miedzi Legnica. Czy pan ma wiedzę, że zgodnie z raportem Banku Światowego, jeśli chodzi o podatki od wydobycia kopalin, Polska jest w trzecim kwartylu, mając obciążenia na poziomie ok. 50%? Na przykład w Chile jest 36%, ale koszty wydobycia stanowią tam 1/3 kosztów polskich. Tak więc jest to w ogóle nieporównywalne. Doliczając do tego podatek, który chcecie wprowadzić, Polska będzie samodzielnym liderem w tej klasyfikacji. Czy ma pan świadomość tego stanu rzeczy? Dziękuję. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Proszę o zadanie pytania pana posła Andrzeja Rozenka.

Poseł Andrzej Rozenek:

Pani Marszałkini! Wysoka Izbo! Ten podatek jest dedykowany konkretnej firmie, KGHM. To jest firma, z której do tej pory byliśmy dumni, a rząd próbuje tę firmę doprowadzić na skraj upadłości. W związku z tym, że w uzasadnieniu do projektu tej ustawy mordującej KGHM nie znalazła się informacja o skutkach społecznych, a powiem więcej, znalazła się fałszywa informacja, że nie rodzi to żadnych skutków społecznych, mam pytanie. Panie premierze, czy może pana służby wreszcie sporządziły taką informację i już pan wie, ile tysięcy ludzi straci miejsca pracy w wyniku wprowadzenia tego podatku? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Nie widzę więcej chętnych do zadania pytań.

W imieniu rządu odpowiedzi udzieli podsekretarz stanu w Ministerstwie Finansów pan Maciej Grabowski.

Bardzo proszę, panie ministrze.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Finansów
Maciej Grabowski:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Wczoraj mieliśmy długą debatę dotyczącą tych samych zagadnień, o których dzisiaj panowie posłowie zechcieli tu powiedzieć. Wydawało mi się, że udzieliłem jasnych odpowiedzi i że nie będziemy wracali do zupełnie niepotrzebnego straszenia ludzi. Strach nie jest najlepszym doradcą przy okazji tego typu zagadnień, o których dzisiaj dyskutujemy, bardzo poważnych.

Co do stawki podatku, będzie on prawdopodobnie nakładany w najbardziej prawdopodobnym zakresie cenowym, między 12 a 18%. Tak przewidujemy my i tak przewiduje projekt tej ustawy.

Nie ma mowy o niszczeniu branży miedziowej. Oczywiście może być tak, że jeżeli nieodpowiedzialny właściciel przeznaczy 100% dywidendy, to wówczas nie będzie środków na rozwój. Myślę, że odpowiedzialny właściciel nigdy się tak nie zachowa. Można jeszcze dodać, że ta branża wypracowuje gigantyczne zyski. Za rok ubiegły będzie to pewnie 11 mld zysku netto.

(Głos z sali: Bo sprzedała Polkomtel.)

Tak że myślę, że te wszystkie racje przemawiają za tym, żebyśmy dyskutowali o tym podatku, zresztą,

tak jak wielu z państwa mówiło o tym po exposé premiera 18 listopada. Pamiętam na przykład wypowiedź pana posła Dorna, który mówił, że jest to podatek, nad którym warto dyskutować. Dziękuję bardzo.

Marszałek:

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Przypominam, że w dyskusji zgłoszono wniosek o odrzucenie projektu ustawy w pierwszym czytaniu.

Poddam ten wniosek pod głosowanie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o odrzucenie w pierwszym czytaniu rządowego projektu ustawy o podatku od wydobycia niektórych kopalin, zawartego w druku nr 144, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 438 posłów. Za wnioskiem oddało głos 207 posłów, przeciwnego zdania było 228 posłów, przy 3 posłach wstrzymujących się od głosu.

Stwierdzam, że Sejm wniosek odrzucił.

Proponuję, aby Sejm skierował ten projekt ustawy od Komisji Finansów Publicznych w celu rozpatrzenia oraz aby Sejm wyznaczył termin przedstawienia sprawozdania komisji do dnia 14 lutego 2012 r.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 11. porządku dziennego: Powołanie prezesa Urzędu Komunikacji Elektronicznej (druki nr 124 i 153).

Wysoka Izbo! Prezesa Urzędu Komunikacji Elektronicznej na podstawie art. 190 ust. 4 ustawy Prawo telekomunikacyjne powołuje Sejm za zgodą Senatu na wniosek prezesa Rady Ministrów.

W związku z tym na podstawie art. 28a ust. 1 regulaminu Sejmu Sejm powoła prezesa Urzędu Komunikacji Elektronicznej.

Prezes Rady Ministrów złożył wniosek o powołanie na to stanowisko pani Magdaleny Gaj.

Pan poseł zgłaszał się do głosu? W jakim trybie? To za chwilę, jak będzie czas na zadawanie pytań.

Proszę o zabranie głosu ministra administracji i cyfryzacji pana Michała Boniego w celu przedstawienia kandydatury pani Magdaleny Gaj.

**Minister Administracji i Cyfryzacji
Michał Boni:**

Pani Marszałek! Panie Premierze! Państwo Posłowie! W imieniu pana premiera przedstawiam wniosek o powołanie na stanowisko prezesa Urzędu Komunikacji Elektronicznej pani Magdaleny Gaj.

Pani Magdalena Gaj pracuje od 2001 r. w administracji państwowej. Najpierw w Urzędzie Regulacji

**Minister Administracji i Cyfryzacji
Michał Boni**

Telekomunikacji i Poczty, a następnie przez kilka lat w Urzędzie Komunikacji Elektronicznej, gdzie jako radca prawny prowadziła sprawy sądowe w imieniu regulatora przed Sądem Ochrony Konkurencji i Konsumentów, kończąc je najczęściej wynikami pozytywnymi. Będąc dyrektorem Departamentu Prawnego Urzędu Komunikacji Elektronicznej w latach 2006–2008, przygotowywała wiele rozwiązań, które pomogły zmienić polski rynek telekomunikacyjny, wzmocnić mechanizmy i zasady konkurencyjności. Od 2009 r. pracowała w Ministerstwie Infrastruktury jako podsekretarz stanu, odpowiadając za obszar związany ze sprawami telekomunikacyjnymi. W tym czasie doprowadziła do zmian w Prawie telekomunikacyjnym, dostosowując je do dyrektyw unijnych. Wprowadziła ustawę o wspieraniu rozwoju usług i sieci telekomunikacyjnych, co jest bardzo istotne, bo zwiększa szanse na przyspieszone procesy i decyzje inwestycyjne tak, abyśmy jak najszybciej mieli dostęp do szerokopasmowego Internetu. Przeprowadziła projekt umożliwiający cyfryzację telewizji w Polsce.

Trzeba też podkreślić, że dzięki jej umiejętnościom nie tylko prawnym, nie tylko związanym z przeprowadzaniem projektów w parlamencie, ale także organizacyjnym, umiejętności dialogu z interesariuszami, udało jej się doprowadzić do zawarcia porozumień pomiędzy marszałkami województw i inwestorami, co daje nam szansę na przyspieszoną budowę sieci telekomunikacyjnych i wzrost dostępności szerokopasmowego Internetu. Przywróciła też udział Polski w Międzynarodowym Związku Telekomunikacyjnym. Nie byliśmy tam aktywni przez wiele lat. W okresie prezydentury bardzo intensywnie prowadziła prace dotyczące uwolnienia części pasm w ramach programu uwalniania spektrum radiowego, czego efektem będzie podejmowana w lutym tego roku, ostateczna decyzja przez Parlament Europejski. W wyniku tego od 2013 r. będziemy mogli w Polsce korzystać z tzw. pierwszej dywidendy cyfrowej poprzez sprzedaż w paśmie 800 MHz wolnych częstotliwości, co równocześnie zwiększy szanse na dostępność szerokopasmowego Internetu. Drugim krokiem będzie przygotowanie decyzji dotyczących drugiej dywidendy cyfrowej. Wszystkie te umiejętności, profesjonalizm działania, sprawność działania, gotowość do współpracy, do dialogu, pozwalają pozytywnie rekomendować na stanowisko prezesa Urzędu Komunikacji Elektronicznej panią Magdalenę Gaj.

Chcę w tym miejscu w imieniu pana premiera i w imieniu swoim serdecznie podziękować pani Annie Streżyńskiej, dotychczasowej prezes Urzędu Komunikacji Elektronicznej, której kadencja wygasła w maju tego roku. Wydaje się, że zmiana na stanowisku prezesa Urzędu Komunikacji Elektronicznej będzie tutaj przykładem dobrego zjawiska. Osoba, która pracowała ileś lat w Urzędzie Komunikacji Elektronicznej, ekspert w tej dziedzinie, przejmie nowe

obowiązki i będzie kontynuowała to wielkie dzieło, które pani Anna Streżyńska zaczęła. Gorąco rekomenduję przyjęcie przez Izbę tej kandydatury. *(Oklaski)*

(Głos z sali: To było za długie...)

Marszałek:

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Proszę o zabranie głosu pana posła Zbigniewa Rynasiewicza w celu przedstawienia opinii komisji.

(Głos z sali: Też ma takie długie wystąpienie?)

Posel Zbigniew Rynasiewicz:

Pani Marszałek! Panie Premierze! Komisja Infrastruktury w dniu 25 stycznia br. rozpatrywała wniosek prezesa Rady Ministrów o powołanie przez Sejm pani Magdaleny Gaj na stanowisko prezesa Urzędu Komunikacji Elektronicznej, wysłuchiwała uzasadnienia przedstawionego przez pana ministra Michała Boniego, ministra administracji i cyfryzacji, jak również odpowiedzi na pytania, które były udzielane przez panią minister Magdalenę Gaj i postanowiła kandydaturę pani Magdaleny Gaj zaopiniować pozytywnie. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Wobec zgłoszenia się posłów proponuję, aby Sejm ustalił czas wystąpień w imieniu klubów na 3 minuty.

(Posel Janusz Palikot: Za dużo, 2 minuty.)

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Pan poseł Wipler, Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę.

Posel Przemysław Wipler:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Będziemy głosować w bardzo ważnej sprawie, ponieważ będziemy głosowali w sprawie...

(Posel Leszek Aleksandrak: Głosowanie jest ważne...)

...osoby, która będzie regulowała bardzo ważny rynek – rynek usług telekomunikacyjnych.

(Głos z sali: Tak jest.)

Osoba, która dotychczas pełniła tę funkcję...

(Głos z sali: Ale to już wiemy.)

...pani prezes Anna Streżyńska, jest jednym z najlepszych urzędników polskich po 1989 r., jest osobą, dzięki której działaniom polscy podatnicy, polscy użytkownicy usług telekomunikacyjnych zaoszczędzili 23 mld zł. *(Oklaski)*

Posel Przemysław Wipler

(Posel Leszek Aleksandrak: Na czym?)

Dzięki jej działaniom nasze opłaty za używanie telefonu, Internetu wyraźnie w ostatnich latach spadły i spadały zdecydowanie szybciej niż w innych państwach Unii Europejskiej. Przy takiej okazji pani minister, pani prezes Streżyńska powinna w tej Izbie być żegnana brawami i dostać kwiaty, które swego czasu dostał minister Grabarczyk, a Wysoki Sejm (*Oklaski*) nawet nie postanowił jej podziękować za tę ciężką pracę i podczas debaty na temat zmiany prezesa urzędu na posiedzeniu Komisji Infrastruktury nie usłyszeliśmy, dlaczego wzorcowy, bardzo dobry urzędnik jest zmieniany na innego, dlaczego...

(Głos z sali: Też wzorcowego.)

...zachodzi tutaj zmiana. I kogo państwo proponujecie, kogo rząd w tym momencie proponuje? Proponuje osobę, która jest odpowiedzialna za poważne zaniedbania legislacyjne. W maju zeszłego roku (*Oklaski*) minął termin wdrożenia kolejnej dyrektywy unijnej kluczowej dla rynku telekomunikacyjnego, w oparciu o którą na przykład użytkownicy telefonów mogliby w trakcie dnia zmieniać firmę, która świadczy usługi. Byłyby kary za utrudnianie tego procesu. Nie można by było zawierać umów na okres powyżej 12 miesięcy. Był to szereg korzystnych dla użytkowników telefonów komórkowych rozwiązań. W wyniku zaniedbań legislacyjnych dzięki pani minister stało się to jedynie aktem programowym, ponieważ nie wydano trzech kluczowych rozporządzeń wykonawczych. Są to zaniedbania legislacyjne. Co więcej, to pani minister, która ma być powołana na prezesa UKE. W chwili obecnej mamy bardzo poważne protesty w sprawie ustawy ACTA. Zakres merytoryczny tej bardzo kontrowersyjnej umowy międzynarodowej wchodził w zakres prac pani minister. Jak wyglądały jej prace, pokazują te wielotysięczne protesty w całej Polsce.

Kolejna sprawa, którą chwali się pani minister, to przygotowanie procesu cyfryzacji naziemnej i multiplexów. W ostatnich tygodniach mamy bardzo poważne awantury związane z nietransparentnością tego procesu. (*Dzwonek*) To są błędy tej legislacji, którą przygotowała pani minister, która ma być prezesem UKE. Dlatego Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość będzie głosował przeciwko tej kandydaturze. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję, panie pośle.

W imieniu klubu Ruch Palikota głos zabierze pan poseł Bartłomiej Bodio.

Posel Bartłomiej Bodio:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Podczas debaty nad osobą prezesa Urzędu Komunikacji Elektronicznej, nie sposób nie wspomnieć o pakcie ACTA. Kiedy wpisujemy w pierwszą z brzegu wyszukiwarkę internetową hasło „prezes UKE”, natychmiast pojawia się polemika obecnej pani prezes z ministrem administracji i cyfryzacji. Zdaniem pani prezes ACTA nie odbiega od polskiego systemu prawa, ale szeroko otwarte okienka są w art. 27 ust. 2, 3 i 4. Anna Streżyńska zwraca uwagę na zagrożenia polegające na możliwości ujawnienia posiadaczowi praw informacji wystarczających do zidentyfikowania abonenta, którego konto zostało wykorzystane do domniemanego naruszenia. Pani prezes zwraca uwagę, że w sprawie ACTA nie doszło do konsultacji społecznych. Wczoraj polski rząd podpisał ACTA, a Europejski Trybunał Sprawiedliwości uznał ACTA za nielegalne. (*Oklaski*) Europejski Trybunał Sprawiedliwości orzekł, że ACTA narusza Kartę Praw Podstawowych. (*Oklaski*)

(Posłowie Ruchu Palikota zasłaniają twarze maskami)

(Głos z sali: Brawo!)

Nie podważając kompetencji pani Magdaleny Gaj, nie kwestionując uprawnień premiera do swobodnego wyboru współpracowników, ciśnie się na usta pytanie, dlaczego teraz. Od 9 maja rząd nie przejmował się upływaniem kadencji pani Streżyńskiej. Nagle zmiana na tym stanowisku staje się kluczowa. Pan minister Boni znajduje czas dla poparcia kandydatury pani Gaj w Komisji Infrastruktury, nie znajdując czasu dla Komisji Administracji i Cyfryzacji.

Komisja Infrastruktury głosem przewodniczącego, przy remisowym głosowaniu członków, odmawia posłom prawa do wysłuchania sprawozdania ustępującego prezesa przed zaopiniowaniem nowego. Co się takiego stało, że po raz kolejny pilnie procedujemy nad dawno zapóźnionymi sprawami? Czy nie chodzi tutaj czasem o dyspozycyjność? Czy nie jest to kara za niewłaściwe podejście do ACTA przez panią Streżyńską? (*Gwar na sali, dzwonek*) Zastanawiam się, kto będzie kolejny. Może generalny inspektor ochrony danych osobowych? Pan Wojciech Wiewiórowski uznaje podpisanie konwencji ACTA za niebezpieczne dla praw i wolności określonych w Konstytucji Rzeczypospolitej, koniec cytatu. Może się myłę? Może myli się osiemnastu moich kolegów z Komisji Infrastruktury? Może myli się generalny inspektor ochrony danych osobowych, mylą się tysiące na ulicach, myli się Europejski Trybunał Sprawiedliwości? Może wszyscy się mylą, ale pan premier Tusk się nie myli. Pan premier wie, że Internet to siła, że Internet to potęga, że Internet to władza. Gdybym był premierem, nie chciałbym, żeby prezes Urzędu Komunikacji Elektronicznej otwarcie wyrażał swoje zdanie. (*Poruszenie na sali*)

(Posel Andrzej Biernat: Wszystko przed tobą.)

Ze względu na wszystkie zaistniałe okoliczności i pojawiające się w związku z tym pytania Ruch Pa-

Posel Bartłomiej Bodio

likota w głosowaniu nie poprze tego wniosku. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Proszę o zabranie głosu przedstawiciela klubu Solidarna Polska pana przewodniczącego Arkadiusza Mularczyka.

Posel Arkadiusz Mularczyk:

Wysoka Izbo! Pani Marszałek! Panie Premierze! Zaiste dziwny to sposób odwoływania szefa Urzędu Komunikacji Elektronicznej, w sytuacji gdy parlament nie odebrał sprawozdania od pani prezes Anny Streżyńskiej.

Przez ponad 5 lat funkcjonowania pani prezes jako szefowej UKE...

(Posel Rafał Grupiński: Całą naszą kadencję była szefową.)

...dała się ona poznać jako wybitny urzędnik i osoba, która działa przede wszystkim w interesie konsumentów i klientów. To za urzędowania pani prezes Anny Streżyńskiej doszło do zwiększenia dostępu do Internetu w Polsce, telefonów stacjonarnych i komórkowych. Co więcej, o kilkadziesiąt procent obniżyły się ceny usług, opłaty za Internet, opłaty za telefony komórkowe i stacjonarne. Podstawową cechą, która – myślę – była charakterystyczna dla pani prezes Anny Streżyńskiej, była niezależność od rządu. Wielokrotnie widzieliśmy, jak pani prezes wchodziła w spór... *(Gwar na sali)*

Marszałek:

Panie Pośle! Panie Pośle! Bardzo proszę salę o uspokojenie się w tej chwili i zaprzestanie rozmów.

Posel Arkadiusz Mularczyk:

Widzieliśmy, że ta niezależność przejawiała się we wchodzeniu w spór z rządem przy okazji pracy nad ustawami, wieloma ustawami dotyczącymi rynku medialnego i telekomunikacyjnego. Panie premierze, czy ta niezależność panu przeszkadzała?

Kim z kolei jest nowy prezes, proponowany przez pana ministra Boniego, pani Magdalena Gaj? Otóż, pani Magdalena Gaj jest wieloletnim urzędnikiem ministerialnym, a kilkanaście miesięcy temu zasłynęła przy okazji prac nad ustawą, której celem było zniesienie opłat od operatorów telekomunikacyjnych występujących o licencję na UMTS w zamian za laptopy, które mieli dostarczać do szkół.

Panie premierze, czy przypadkiem nie było tak, że pan jakiś czas temu obiecywał szkołom, każdej szkole bezpłatne laptopy, to, że każdy uczeń ma mieć bezpłatny laptop? Czy przypadkiem pani Magdalena Gaj za ten pomysł nie zostanie obecnie wynagrodzona? Ja przypomnę, że pomysł podarowania laptopa każdemu uczniowi skończył się fiaskiem. Ani szkoły, ani uczniowie nie dostali laptopów. Chcę jednak zwrócić uwagę na jedną rzecz, na to, że pani Magdalena Gaj proponowała wejście w pewien układ z operatorami, których teraz przecież będzie kontrolowała, a na pewno nie jest tak, że pani Magdalena Gaj jest osobą niezależną od rządu. Jest to pana były urzędnik i najprawdopodobniej będzie realizowała politykę zgodnie z pana interesem, zgodnie z interesem pana rządu. Powstaje jednak pytanie, czy zgodnie z interesem konsumenta i klienta rynku telekomunikacyjnego.

(Posel Cezary Grabarczyk: Na pewno tak.)

Dlatego nasz klub, Klub Parlamentarny Solidarna Polska, będzie głosował przeciwko kandydaturze pani Magdaleny Gaj. Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Proszę o zabranie głosu pana posła Leszka Aleksandraka w imieniu Klubu Poselskiego Sojusz Lewicy Demokratycznej.

Posel Leszek Aleksandrak:

Pani Marszałek! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Klub Sojusz Lewicy Demokratycznej będzie głosował przeciw kandydaturze pani Gaj na tę funkcję z wielu powodów. Po pierwsze, myślimy, że nie ma powodu, aby zmieniać obecnego pełnomocnika, bo to jest osoba rzeczywiście bardzo kompetentna, osoba, która działa na rzecz regulacji, to jest osoba kluczowa. Po drugie, uważamy, że osoba zgłoszona przez koalicję rządzącą nie spełni tych wymagań, o które dzisiaj nam chodzi, w odniesieniu do bardzo ważnych tematów, chociażby w związku z tymi sprawami. W związku z tym klub Sojusz Lewicy Demokratycznej będzie głosował przeciw. Jesteśmy przeciwni tej kandydaturze. Oczywiście nie przekonały nas dzisiaj maski naszych koleżanek i kolegów z klubu Paliкота, bo to nie jest istotne, nieraz twarz jest ładniejsza od maski, ale teraz...

(Głos z sali: Ale nasi...)

A w europarlamencie rzeczywiście również głosowaliśmy przeciw. W związku z tym klub Sojusz Lewicy Demokratycznej będzie głosował przeciw. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Pan przewodniczący komisji poprosił o głos.
Bardzo proszę.

Posel Zbigniew Rynasiewicz:

Pani Marszałek! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Znamienne w tej dyskusji jest to, że osoby, które zabierają głos, są albo nowymi parlamentarzystami, jest to ich pierwsza kadencja, albo nigdy nie pracowały w Komisji Infrastruktury i nie znają dorobku pani poseł, pani minister Magdaleny Gaj. *(Oklaski)*

Ja przypomnę, że wieloletnie zaniedbania w zakresie cyfryzacji dotyczyły nie tylko poprzedniej kadencji, poprzedniego rządu, ale również rządów, które sprawowały w Polsce władzę na początku XXI w. I powiem tak.

Pani minister Gaj potrafiła – proszę przypomnieć sobie, jak długo pani minister sprawowała urząd wiceministra infrastruktury – w ciągu półtora roku nadrobić te zaniedbania, to jest jej ogromny sukces i dorobek, w ścisłej współpracy z szefową Urzędu Komunikacji Elektronicznej. Była świetna współpraca pomiędzy ministerstwem a Urzędem Komunikacji Elektronicznej. *(Oklaski)* Państwo zapominacie, że początek kariery zawodowej pani minister Gaj wiąże się właśnie z Urzędem Komunikacji Elektronicznej – od samego początku wspólnie z panią prezes Streżyńską pani minister Gaj tworzyła ten urząd. To też jest jej dorobek. Pamiętajcie o tym, że w tamtym okresie wykazała się jako niezależny, świetny urzędnik państwowy, nie rządowy, ale państwowy. Tak należy rozumieć tę kandydaturę. Jest to świetny urzędnik państwowy, który wykorzysta dorobek pani prezes Streżyńskiej i go uzupełni. Wierzę w to, że będzie sprawowała urząd jeszcze lepiej. Życzę pani minister dużo dobrego w czasie pełnienia funkcji prezesa Urzędu Komunikacji Elektronicznej. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

O głos poprosił celem zadania pytania również pan poseł Jerzy Szmit.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Jerzy Szmit:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Premierze! Jestem posłem po raz pierwszy, ale pięć lat temu, gdy pani Streżyńska obejmowała stanowisko szefa, prezesa Urzędu Komunikacji Elektronicznej, byłem senatorem i pamiętam ten moment, gdy Senat opinio-

wał tę kandydaturę. Pamiętam, że pani prezes nie odpowiadała w taki sposób, jakiego może wówczas oczekiwałaby od niej Izba, opanowana, zdominowana przez Prawo i Sprawiedliwość. Jej odpowiedzi budziły czasami nasze wątpliwości. Ale pokazała charakter, pokazała niezależność, pokazała, że naprawdę będzie słuchała przede wszystkim prawa, a nie będzie się wsłuchiwała w opinie ośrodków politycznych. Tak działała przez pięć lat.

Panie premierze, proszę odpowiedzieć na pytanie: Dlaczego pani Anna Streżyńska nie może kontynuować swojej misji? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

(Posel Tomasz Kulesza: Bo skończyła się kadencja.)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

W imieniu rządu głos zabierze minister administracji i cyfryzacji pan Michał Boni.

(Głosy z sali: Ooo!)

Minister Administracji i Cyfryzacji Michał Boni:

Pani Marszałek! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Kilka sprostowań. To nie jest odwoływanie obecnego prezesa Urzędu Komunikacji Elektronicznej, w maju skończyła się kadencja i zgodnie z uprawnieniami prezes Rady Ministrów ma prawo zaproponować powołanie wskazanej przez siebie osoby na to miejsce.

Prezes Urzędu Komunikacji Elektronicznej przekazuje sprawozdania do połowy każdego roku prezesowi Rady Ministrów i co roku te sprawozdania były o odpowiedniej porze. Myślę, że część z państwa zainteresowana tą tematyką na pewno je czytała.

Pani prezes Streżyńska, o której mówiłem bardzo ciepło, uznając jej profesjonalizm i wielkie zasługi, wielokrotnie bywała w Sejmie i w Senacie, ale na pewno nie mogła być obecna na posiedzeniu Senatu podczas powoływania, dlatego że kiedy tworzone Urząd Komunikacji Elektronicznej i powoływano prezesa, nie obowiązywał jeszcze tryb parlamentarny, była to decyzja prezesa Rady Ministrów, więc nie było formalnego przesłuchania.

Chcę też powiedzieć, że w roku 2009 z inicjatywy kandydatki pani Magdaleny Gaj wprowadziliśmy przenośność numerów w ciągu jednego dnia. To jest ewidentny plus.

Co do ustawy związanej z Prawem telekomunikacyjnym i rzekomego braku rozporządzeń, powiem, że dwa z nich dotyczące pomocy publicznej i kompatybilności sieci są fakultatywne i podczas konsultacji wszystkie strony uznały, że nie ma potrzeby ich wprowadzania, a trzecie rozporządzenie dotyczące wyposażania budynków w światłowody jest gotowe i będzie niedługo przedłożone do dyskusji Radzie Ministrów, do przyjęcia.

**Minister Administracji i Cyfryzacji
Michał Boni**

Jeśli chodzi o sprawę laptopów, to wydaje mi się, że to była cenna inicjatywa i została ona zamieniona w przygotowania do dużego programu „Cyfrowa szkoła”. W tym roku w budżecie, który będziecie państwo niedługo przyjmowali, jest 50 mln zł na pilotaż. I wydaje mi się, że od tego pierwszego pomysłu do obecnego pomysłu z udziałem pani minister Gaj przeszliśmy długą, dobrą drogę, żeby naprawdę pozytywnie, nowoczesnie zmieniać polską szkołę.

Wreszcie jeśli chodzi o sprawę ACTA, chociaż to nie jest przedmiot tej debaty, chcę tylko powiedzieć, że w Prawie telekomunikacyjnym te zapisy z art. 179, które mogłyby być groźne dla polskich internautów, w porównaniu z przepisami innych krajów są o wiele bardziej elastyczne i łagodne. One dotyczą bardzo precyzyjnie opisanych warunków związanych z łamaniem prawa i przestępczością, które pozwalają na podjęcie działań przez odpowiednie organy. W związku z tym akurat w tym obszarze myślę, że działania pani prezes Gaj, działania także Urzędu Komunikacji Elektronicznej przyczyniły się do tego, że mamy te przepisy o wiele bardziej elastyczne niż w wielu innych krajach. Dziękuję. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

O głos poprosił prezes Rady Ministrów, pan premier Donald Tusk.

Bardzo proszę, panie premierze.

**Prezes Rady Ministrów
Donald Tusk:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Poprosiłem o głos ze względu na szczególnie dobre relacje w czasie poprzedniej kadencji, kiedy byłem premierem, z szefową UKE panią Anną Streżyńską. Kiedy rozpoczynaliśmy współpracę, ona już wtedy była szefem UKE, a ja dopiero zaczynałem swoją pracę w 2007 r. jako nowy premier. Rozmawialiśmy długo i pani Anna Streżyńska uzyskała ode mnie wtedy pełną gwarancję pracy przez całą kadencję przy zachowaniu jej pełnej niezależności. Pani prezes wiedziała, że w każdej chwili – nie musiała zresztą na szczęście z tego nadmierne korzystać – będzie mogła liczyć na moje wsparcie jako premiera, gdyby kiedykolwiek czuła się naciskana przez jakąkolwiek instytucję państwową. I bardzo solidnie i w imponującym wymiarze z tej niezależności dzięki swojemu charakterowi korzystała przez całą kadencję. Także publicznie wielokrotnie dawałem wyraz temu, że wybrana na 5-letnią kadencję pani prezes będzie cieszyła się pełnym wsparciem ze

strony premiera, tak długo, jak ja będę o tym decydował.

W maju zakończyła się kadencja. Odrzucam absurdalne słowa przedstawiciela Ruchu Palikota o tym, że jest rzeczą zaskakującą, że teraz nagle jest odwoływana. W maju zakończyła się kadencja. Lata temu podjęto w tej Izbie decyzję, że premier polskiego rządu odgrywa rolę wiodącą przy mianowaniu szefa UKE, tylko premier ma prawo wnioskować, kiedyś mianować, a teraz dzięki zmianie wnioskować do Wysokiej Izby o zmianę. Był więc w rozumieniu ustawodawcy jakiś poważny powód, dla którego tak, a nie inaczej usadowiono pozycję tego regulatora. Dlaczego po upływie kadencji...

(*Posel Bolesław Grzegorz Piecha: W maju, w maju.*)

...w maju nie podjąłem od razu takiej decyzji? Ponieważ uznałem za rzecz oczywistą i, powiedziałbym, taką z gruntu przyzwoitą, że skoro za kilka miesięcy są wybory, nie wiadomo, kto będzie nowym premierem, a to premier ma możliwość wnioskowania do Wysokiej Izby o zmianę na tym stanowisku (*Gwar na sali*), więc powstrzymam się z tą decyzją do tego czasu.

Nie rozumiem reakcji pana posła Piechy, który wykrzykuje jakieś dziwne, egzotyczne hasła w tej chwili, ponieważ, jak państwo wiecie, w maju mój rząd dysponował wsparciem większości i nie byłoby żadnego problemu, aby wówczas podjąć tę decyzję, i nie miałem żadnej pewności, że taką większością nowy rząd będzie dysponował po wyborach.

W sprawie ACTA chcę powiedzieć... Oczywiście sprawdzę to w każdym szczególe, żeby nie było wątpliwości, bo podkreślam jeszcze raz: wyjątkowo wysoko cenię sobie te 5 lat współpracy z panią Anną Streżyńską. Nikt nie jest bez wad, nikt z nas, przez długie lata pracując, nie jest wolny od błędów. W tym regulatorze taka osobista mocna pozycja, ale równocześnie gwarancja, że nie wpada się w rutynę, też są bardzo ważne. W sprawie ACTA nie otrzymałem żadnego sygnału od pani prezes UKE, nie licząc ostatnich kilkudziesięciu godzin, kiedy już sprawa nabrała charakteru bardzo powszechnego.

Jeśli więc możemy mieć zastrzeżenia do działania różnych instytucji, że nie wyczuły wrażliwości tematu – nie mówię o konkretnych zapisach, ale o wrażliwości i możliwych emocjach, które wokół ACTA się gromadzą – to muszę powiedzieć, że nikt tutaj nie jest bez winy. Nie czułem się przez panią prezes UKE jakoś szczególnie uprzedzany o wątpliwościach związanych z ACTA. Nie chcę więcej na ten temat mówić, bo wołałbym mówić dzisiaj wyłącznie dobrze i mam powody mówić wyłącznie dobrze o pani Annie Streżyńskiej. Jeszcze raz składam jej osobiste, serdeczne i gorące gratulacje za te 5 lat.

Gdybym miał choćby najmniejszą wątpliwość, że nasza kandydatka nie spełniałaby swoich obowiązków równie dobrze, jak pani Anna Streżyńska, nie proponowałbym tej osoby. Mam pełne przekonanie, że będzie wypełniała standardy zarówno meryto-

Prezes Rady Ministrów Donald Tusk

ryczne, jak i osobistej i urzędowej niezależności od instytucji, od wszystkich instytucji, nie mówiąc już o firmach działających na tym rynku. Moje rozpoznanie: znam panią Magdę Gaj, od kilku lat współpracujemy. Także dla mnie źródłem frustracji był nieraz poziom niezależności, jaki prezentowała, również wobec moich opinii.

Chciałbym także sprostować. Poseł Mularczyk, zdaje się, pozwolił sobie na sugestię niezgodną z prawdą, jakoby te 5 lat kadencji pani Anny Streżyńskiej w czasie, kiedy byłem premierem, obfitowało w jakieś różnice zdań czy konflikty między jej urzędem i samą panią prezes a mną czy moim rządem. Nie było takich sytuacji, działaliśmy w wyjątkowej zgodzie. Wtedy kiedy pani Anna Streżyńska występowała z wnioskami czy z działaniami przeciwko jakimś grupom interesów i wymagała wsparcia, otrzymywała to wsparcie zawsze i bez wyjątku. Tak więc tego typu sugestie czy słowa są bezzasadne, żeby nie powiedzieć mocniej.

Jeszcze raz chciałbym podziękować ustępującej pani prezes i życzyć wszystkiego dobrego, mam nadzieję, po głosowaniu, nowej pani prezes. Dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję, panie premierze.
Pan poseł Szmit w trybie sprostowania.

Poseł Jerzy Szmit:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Chciałbym podziękować panu premierowi za miłe słowa skierowane do ustępującej pani prezes, ale jednocześnie odnieść się do wystąpienia pana ministra Boniego. Otóż 5 lat temu...

Marszałek:

Nie, to ma być forma sprostowania. W którym momencie pańska wypowiedź była źle zrozumiana, panie pośle?

Poseł Jerzy Szmit:

5 lat temu, Wysoka Izbo, Senat opiniował kandydaturę prezesa UKE, a ja miałem zaszczyt i honor w tym uczestniczyć, popierając jej kandydaturę. Dziękuję bardzo.

Marszałek:

Dziękuję bardzo.
Pan przewodniczący Mularczyk w jakim trybie?
(Poseł Arkadiusz Mularczyk: Sprostowania.)

Poseł Arkadiusz Mularczyk:

Tryb sprostowania.
Panie premierze...

Marszałek:

Panie przewodniczący, proszę kontynuować.

Poseł Arkadiusz Mularczyk:

Dobrze, tylko chciałbym, żeby pan premier mnie słuchał.

Panie premierze, nie powiedziałem, że pani Anna Streżyńska była w konflikcie z panem premierem czy z rządem. Powiedziałem, że prezentowała niezależną postawę wobec rządu. Bardzo dziękuję.

Marszałek:

Dziękuję bardzo.
Pan poseł w trybie?
Proszę bardzo.

Poseł Bartłomiej Bodio:

Panie premierze, proszę się nie dziwić naszym pytaniom o koincydencję czasową związaną z tą sprawą. Kilka godzin po podpisaniu przez Polskę paktu ACTA Trybunał Sprawiedliwości uznał ten pakt za nielegalny. Za nielegalne uznali to również Amerykanie. Polska jest jednym z dwóch krajów europejskich, które nie podpisały Karty Praw Podstawowych, którą właśnie pakt ACTA narusza. W związku z tym bardzo proszę nie dziwić się naszym pytaniom. *(Oklaski)*

Marszałek:

Zamykam dyskusję.
Przechodzimy do głosowania.
Sejm powołuje prezesa Urzędu Komunikacji Elektronicznej bezwzględną większością głosów w obecności co najmniej połowy ustawowej liczby posłów.
Przystępujemy do głosowania.

Marszałek

Kto z pań i panów posłów jest za powołaniem pani Magdaleny Gaj na stanowisko prezesa Urzędu Komunikacji Elektronicznej, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 438 posłów. Większość bezwzględna to 220. Za oddało głos 229 posłów, przeciwnego zdania było 169 posłów, przy 40 posłach wstrzymujących się.

Stwierdzam, że Sejm bezwzględną większością głosów powołał panią Magdalенę Gaj na stanowisko prezesa Urzędu Komunikacji Elektronicznej.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 12. porządku dziennego: Zmiany w składach osobowych komisji sejmowych (druk nr 166).

Prezydium Sejmu na podstawie art. 20 ust. 1 regulaminu Sejmu, po zasięgnięciu opinii Konwentu Seniorów, przedłożyło wniosek w sprawie zmian w składach osobowych komisji sejmowych.

Czy ktoś z pań i panów posłów pragnie zabrać głos w sprawie przedstawionych propozycji?

Do głosu zapisał się pan poseł Andrzej Dąbrowski.

Bardzo proszę.

Nie ma pana posła? Zrezygnował. Dziękuję bardzo.

Nie ma innych zgłoszeń.

Zamykam dyskusję.

Przystępujemy zatem do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku w sprawie zmian w składach osobowych komisji sejmowych, w brzmieniu proponowanym w druku nr 166, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 435 posłów. Za zmianami zagłosowało 424 posłów, głosów przeciwnych nie było, wstrzymało się 11 posłów.

Stwierdzam, że Sejm podjął uchwałę w sprawie zmian w składach osobowych komisji sejmowych.

Na tym wyczerpaliśmy porządek dzienny 6. posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej.

Informuję, że zgłosili się posłowie w celu wygłoszenia oświadczeń poselskich.

Bardzo proszę.

Ponieważ nie ma chętnych do wygłoszenia oświadczeń...

Jest pan poseł?

Bardzo proszę, pan poseł Piotr Polak.

Krótką informacją. Na posiedzeniu Konwentu Seniorów ustaliliśmy, że część poprawek przegłosujemy w bloku. To jest dobra informacja, bo z 360 poprawek będziemy głosować tylko 200. Głosowanie rozpocznie się o godz. 10, o godz. 11, bo są jeszcze oświadczenia, o godz. 11 rozpoczynamy głosowania budżetowe.

(Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Wanda Nowicka)

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Informuję, że zgłosili się posłowie w celu wygłoszenia oświadczeń poselskich.

Czy ktoś z pań i panów posłów pragnie jeszcze wygłosić oświadczenie?

Nikt się nie zgłasza.

Listę posłów zgłoszonych do oświadczeń uważam zatem za zamkniętą.

Jako pierwszy oświadczenie poselskie złoży pan poseł Piotr Polak z Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

Czy jest pan poseł Polak?

Bardzo proszę, panie posle.

Poseł Piotr Polak:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Moje oświadczenie poselskie dotyczy kontrowersyjnych zapisów ustawy o redukcji niektórych obowiązków obywateli i przedsiębiorców. Na początek pytanie: czy można coś zmniejszyć, zredukować, a jednocześnie zwiększyć i dodać? *(Gwar na sali)*

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

(Dzwonek) Bardzo proszę o zachowanie ciszy i umożliwienie panu posłowi wygłoszenia oświadczenia.

Poseł Piotr Polak:

Odpowiedź na to retoryczne pytanie wydaje się prosta i jednoznaczna: nie można. *(Gwar na sali)*

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

(Dzwonek) Bardzo proszę prowadzić rozmowy na korytarzu, jeżeli nie są państwo zainteresowani wysłuchaniem oświadczenia pana posła. Dziękuję bardzo.

Poseł Piotr Polak:

Jednak w rzeczywistości tworzonej przez koalicję rządzącą w Polsce ta oczywista odpowiedź znajduje zaprzeczenie w tworzonych propozycjach rozwiązań ustawowych. Oto fakt, który to potwierdza.

Ustawa o redukcji niektórych obowiązków obywateli i przedsiębiorców została uchwalona na ostatnim, 100., posiedzeniu Sejmu Rzeczypospolitej Polski VI kadencji. Przypomnę, że był to projekt rządowy. Podczas pierwszego czytania projekt skierowano do Komisji Nadzwyczajnej „Przyjazne Państwo”, która zajmowała się sprawami związanymi z ograniczaniem biurokracji.

Posel Piotr Polak

W drugim czytaniu klub Polskiego Stronnictwa Ludowego zgłosił poprawkę dotyczącą dodania jednego z artykułów, art. 21a, zawierającego między innymi regulację obłożenia węgla akcyzą oraz zasady zwolnienia od tego podatku. W trakcie dalszych prac komisja „Przyjazne Państwo” zarekomendowała Wysokiej Izbie tę poprawkę do przyjęcia i tak też się stało.

W październiku pan prezydent ustawę podpisał, a od nowego roku ona obowiązuje. Ustawa zamiast zredukować niektóre obowiązki obywateli i przedsiębiorców, jak jest w tytule zapisane, wprowadziła chaos i zamieszanie w handlu węglem. Jednocześnie nałożyła nowe uciążliwe obowiązki. Mianowicie każdy kupujący węgiel w składzie musi wypełnić i podpisać aż cztery dokumenty, aby być zwolnionym ze wspomnianej akcyzy. Mało tego, podmiot sprzedający węgiel musi ewidencjonować i przechowywać każdy taki dokument przez 5 lat. Tym samym ustawa mająca zredukować obowiązki obywateli i przedsiębiorców tych obowiązków w sposób ewidentny im dołożyła. W ten sposób Komisja Nadzwyczajna „Przyjazne Państwo”, która miała biurokrację ograniczać, do rozrostu tej biurokracji znacząco się przyczyniła, wprowadzając przy okazji olbrzymie zamieszanie zarówno wśród kupujących, jak i sprzedających węgiel.

Nadmienię jeszcze, że z powodu bardzo wysokich cen węgla często zdarza się, że klientami składów są osoby kupujące węgiel na worki. Każdy więc zakupiony worek węgla, w myśl zapisów ustawy, wymaga wspomnianego dokumentowania i ewidencjonowania. W ten sposób teza postawiona przeze mnie na początku oświadczenia w postaci retorycznego pytania niestety potwierdziła się. Niemożliwe stało się możliwe. Rządowi jednocześnie udało się coś zmniejszyć i zwiększyć, zredukować i dodać. Takie cuda możliwe są tylko w Polsce. Niemcy i Czesi też wprowadzili do swojego prawa zapisy o akcyzie, ale takich absurdów tam nie umieścili. Dziękuję.

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Udzielam głosu panu posłowi Arturowi Górskiemu z Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Artur Górski:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! W dniach 19 i 26 stycznia odbyło się posiedzenie Komisji Kultury i Środków Przekazu, na którym miało miejsce swoje przesłuchanie Jana Dworaka, szefa Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji. Posiedzenie zostało zwołane na wniosek posłów Prawa i Sprawiedliwości,

którzy chcieli się dowiedzieć, dlaczego KRRiT odrzuciła wniosek Fundacji Lux Veritatis o koncesję na naziemne nadawanie cyfrowe Telewizji Trwam. Przewodniczący rady nie tylko unikał merytorycznej dyskusji, ale wręcz zarzucał posłom PiS, że wstawiają się tylko za jednym z nadawców, gdyż mają w tym – jak podkreślał – swój interes. Do mnie zaś jeden z posłów PO powiedział otwarcie, że nasze działania na rzecz tego medium mają znamiona lobbingu. Zgodnie z tym myśleniem także wypowiedzi biskupów popierające przyznanie koncesji dla TV Trwam należałoby uznać za działania lobbingsowe, gdyż nie bronią innych stacji, które mają jedynie wymiar komercyjny. Dworak widać nie dostrzega, że TV Trwam nie jest jedną ze stacji rozrywkowych, które tak obficie obdarzono koncesją na nadawanie cyfrowe, tylko odgrywa ważną rolę społeczną i jest niezwykle potrzebna wielu polskim katolikom.

Choć w ocenie Radia Maryja pojawiały się różne opinie wśród biskupów, w kwestii koncesji dla TV Trwam hierarchowie mówią jednym głosem. W dniu 16 stycznia Rada Stała Konferencji Episkopatu Polski wydała oświadczenie w sprawie przyznania Telewizji Trwam miejsca na multipleksie cyfrowym. „Rada Stała Konferencji Episkopatu Polski stanowczo apeluje o zmianę stanowiska KRRiT w trwającym procesie koncesyjnym i przyznanie Telewizji Trwam miejsca na cyfrowym multipleksie. Wykluczenie stacji o charakterze religijnym w procesie koncesyjnym narusza zasadę pluralizmu oraz równości wobec prawa, tym bardziej że większość mieszkańców naszego kraju to katolicy, którzy powinni mieć zapewniony swobodny dostęp do programów TV Trwam w systemie naziemnej telewizji cyfrowej. Oczekują tego również liczni odbiorcy, w tym wielu chorych i samotnych. Ufamy, że TV Trwam – nadająca od ponad ośmiu lat i wykazująca stabilność finansową – zostanie włączona do systemu telewizji cyfrowej w Polsce.” – czytamy w oświadczeniu.

Także poszczególni biskupi zabrali głos w tej sprawie. Ksiądz arcybiskup Józef Michalik stwierdził, że pozbawienie TV Trwam obecności na multipleksie to „wyrządzenie krzywdy widzom”. Przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski zauważył, że „Telewizja Trwam dla jej odbiorców jest oddechem ich wiary, dlatego też trzeba powiedzieć, iż krzywda się stanie tym najbardziej potrzebującym ludziom”. Wyraził też nadzieję, że apel Rady Stałej Konferencji Episkopatu Polski nie zostanie zlekceważony przez Krajową Radę Radiofonii i Telewizji. Z kolei ksiądz arcybiskup Sławoj Leszek Głódź uznał, że wraz z odmową przyznania miejsca na multipleksie cyfrowym dla TV Trwam „została naruszona zasada równości wobec prawa”. Zdaniem przewodniczącego Rady ds. Środków Społecznego Przekazu przy Konferencji Episkopatu Polski decyzja KRRiT „była przejawem lekceważenia oczekiwań katolików”. „Trudno tu mówić o pluralizmie i tolerancji” – dodał arcybiskup.

Posel Artur Górski

W podobnym duchu wypowiedział się ksiądz biskup Wiesław Mering, który stwierdził, że o nieprzyznaniu koncesji TV Trwam przez krajową radę zdecydowały „względy ideologiczne”. „Nie można ignorować katolickiego społeczeństwa, które stanowią większość w naszym kraju, płaci abonament, jest podatnikiem i współfinansuje tym samym projekt multipleksu. Dlatego (...) katolicy mają prawo do bezpłatnego odbioru tej stacji w naziemnej cyfryzacji” – stwierdził ordynariusz diecezji włocławskiej. Według księdza biskupa Edwarda Frankowskiego nieprzyznanie koncesji TV Trwam „byłoby katastrofą, niesprawiedliwością i klęską dla katolików w Polsce”. Ksiądz biskup Stefan Regmunt przypomniał, że „dla wielu osób oglądanie programów w Telewizji Trwam jest formą kontaktu z katolicką kulturą i światem chrześcijańskich wartości”. Natomiast w opinii księdza biskupa Stefana Cichego TV Trwam ma olbrzymie znaczenie dla „wielkiej rzeszy osób chorych i niepełnosprawnych, dla których wartość tego szczególnego środka społecznego przekazu jest nie do przecenienia”. Pasterz legnicki podkreślał, że programy TV Trwam są „wsparciem dla tych, którzy często, dotknięci chorobą i cierpieniem, dzięki tym środkom społecznego przekazu odnajdują sens i wartość swojego życia”.

Nie ma wątpliwości, że decyzja Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji ma wymiar polityczny i została podjęta na polityczne zamówienie obecnej władzy, która za wszelką cenę chce zatrzymać rozwój mediów katolickich niezależnych od Platformy Obywatelskiej, a niekiedy krytycznych wobec rządów tej partii. Musimy mieć jednak świadomość, że takie działania są nie tylko wymierzone w TV Trwam i ojca Tadeusza Rydzyka, ale i że jest to lekceważenie wszystkich katolików i przejaw coraz bardziej otwartej walki z Kościołem.

W tej walce posłowie Prawa i Sprawiedliwości muszą opowiedzieć się za TV Trwam, bo opowiadają się za wolnością, pluralizmem, prawdą, sprawiedliwością i wartościami katolickimi w mediach i życiu publicznym. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Głos zabierze pan poseł Łukasz Zbonikowski z Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Łukasz Zbonikowski:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pragnę wygłosić oświadczenie w sprawie planowanej przez Ministerstwo Sprawiedliwości reorganizacji sądownictwa

i związanego z nią zamiaru zlikwidowania Sądu Okręgowego we Włocławku.

Rząd Platformy podobno Obywatelskiej funduje nam kolejne szkodliwe decyzje, w dodatku wprowadzane z zaskoczenia, bez konsultacji społecznych i bez próby wsluchania się w opinie o tym, jakie są potrzeby lokalne Polaków. Pojawiające się pogłoski o likwidacji sądu okręgowego, co bardzo prawdopodobne, zwłaszcza po seryjnym likwidowaniu sądów rejonowych, są o tyle zaskakujące, że nie jest to niczym uzasadnione, a argumentacja Ministerstwa Sprawiedliwości jest wątpliwa. Pewne natomiast jest to, że likwidacja Sądu Okręgowego we Włocławku, miasta, które podczas reformy administracyjnej straciło status miasta wojewódzkiego, to następny cios po całej serii centralnych decyzji pogłębiających degradację Włocławka. Po raz kolejny rząd próbuje zniweczyć założenia reformy administracyjnej, według których mniejsze struktury administracyjne, jakimi są powiaty, miały być wyposażone w podstawowe instytucje państwowe, a więc m.in. sądy.

Oddalanie urzędów od obywatela to tak naprawdę odmawianie obywatelowi dostępu do nich, to łamanie podstawowych praw każdego obywatela. Likwidacja sądu we Włocławku uderzy we wszystkich mieszkańców miasta i okolicznych miejscowości, a przede wszystkim w osoby starsze i schorowane, które nie będą w stanie uczestniczyć w postępowaniach sądowych odbywających się w odległych nawet o 150 km miejscowościach. Takie wyprawy wiążą się także z dodatkowymi kosztami, które oczywiście będzie musiał ponieść obywatel. Taka decyzja ministerstwa sprawi, że czas postępowań się wydłuży, ponieważ sądy będą przeciążone licznymi sprawami. Negatywne skutki odczują także pracownicy, ponieważ nie ma żadnej pewności, że likwidacja sądu nie będzie się wiązała z likwidacją stanowisk, a ci, którzy utrzymają swoje stanowiska, mogą zostać przeniesieni do pracy w innych jednostkach i miejscowościach.

Kolejnym argumentem przeciw wdrożeniu zapowiadanych zmian jest profesjonalnie przygotowana baza lokalowa włocławskiego sądu. Placówka Sądu Okręgowego we Włocławku może poszczycić się m.in. salą rozpraw wyposażoną w specjalistyczny sprzęt do wideokonferencji, błękitnym pokojem służącym do bezstresowego przesłuchiwania małoletnich, czy też sześcioma salami, których wyposażenie umożliwia nagrywanie rozpraw.

Podsumowując, kierując się troską o utrzymanie należytego poziomu wymiaru sprawiedliwości we Włocławku i na terenach przyległych, a także o podnoszenie standardu życia mieszkańców, wyrażam stanowczy sprzeciw wobec planów umniejszania roli Włocławka w województwie kujawsko-pomorskim, znacznego utrudniania mieszkańcom dostępu do sądownictwa, a co za tym idzie, naruszania Konstytucji RP, poprzez reorganizację przewidującą likwidację Sądu Okręgowego we Włocławku.

Posel Łukasz Zbonikowski

Z podobnych względów potępiam również inne założenie projektu zmian w strukturze organizacyjnej sądów powszechnych zakładające się na seryjnej likwidacji sądów rejonowych i utworzeniu w ich miejsce wydziałów zamiejscowych. W samym województwie kujawsko-pomorskim planuje się likwidację 10 sądów rejonowych na 19 istniejących. To są posunięcia, które mogą przynieść jedynie negatywne skutki społeczne i iluzoryczne oszczędności. Dziękuję za uwagę.

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Kolejnym mówcą będzie pan poseł Bartłomiej Bodio z Klubu Poselskiego Ruch Palikota.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Bartłomiej Bodio:

Pani Marszałkini! Wysoka Izbo! Podczas wczorajszego posiedzenia Komisji Infrastruktury wysłuchaliśmy raportu NIK. Przez wiele miesięcy na wniosek PKP raport Najwyższej Izby Kontroli był utajniony. Pierwszy raz w historii mieliśmy do czynienia z aresztowaniem raportu NIK. Na szczęście udało się go odtańczyć. Szkoda tylko, że stracono tyle czasu. Z raportu dowiadujemy się nie tylko o blisko 7 mld zł długu grupy PKP, ale też o tym, że PKP nie wie, ile posiada nieruchomości, czy 103 tys., 104 tys. czy może 105 tys. Z raportu dowiadujemy się, że 33 tys. z tych nieruchomości mają nieuregulowany status prawny.

PKP nie zagospodarowało pozostałych 40 tys. nieruchomości, a te, które zostały zagospodarowane, były wynajmowane głównie spółkom grupy PKP, co przybliżało je do bankructwa. Dowiadujemy się, że na 172 osoby odpowiedzialne za gospodarowanie nieruchomościami tylko 12 osób ma stosowne uprawnienia. Najwyższy czas zadać pytanie, czy PKP SA się sprawdza. Czy nie na czas na samodzielność spółek podległych? Czy nie czas na reformę polskich kolei? Dziękuję.

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Ostatnim mówcą na 6. posiedzeniu Sejmu będzie pan poseł Tadeusz Tomaszewski z Klubu Poselskiego Sojusz Lewicy Demokratycznej.

Zapraszam, panie pośle.

Posel Tadeusz Tomaszewski:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Moje oświadczenie dotyczy wypłacania pracodawcom zaległych środków za kształcenie młodocianych. Zgodnie z obowiązującymi przepisami w tej sprawie, ze środków Funduszu Pracy przez wojewodów środki trafiają do samorządów gmin, na terenie których zamieszkują młodociani odbywający kształcenie u pracodawców. W ramach kształcenia 36-miesięcznego lub 24-miesięcznego, po ukończeniu szkoły i zdaniu egzaminu zawodowego przez młodocianych, pracodawca otrzymuje dofinansowanie kosztów ich kształcenia. Te kwoty sięgają ponad 8 tys. zł za okres 36-miesięczny i ponad 4 tys. zł za okres 24-miesięczny. W grudniu zabrakło środków finansowych na ten cel. W województwie wielkopolskim chodzi o ponad 3 mln zł. Państwo zalega z tym, co się należy pracodawcom, można powiedzieć, z punktu widzenia prawa.

Dlatego też chciałbym zwrócić się z apelem do odpowiednich ministrów, aby jak najszybciej uruchomili środki finansowe na ten cel i wypłacili zaległe środki pracodawcom. Ta sytuacja ma również miejsce na terenie powiatu gnieźnieńskiego. Pan minister finansów, w czasie drugiego czytania, bardzo ostro zareagował na moje zapytanie dotyczące części środków z Funduszu Pracy pochodzącej ze składek pracodawców i przekazywania jej do dyspozycji ministra finansów.

Chciałbym jednak wrócić do tego, co nazywa się sprawozdaniem Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy budżetowej na rok 2012. Chodzi o załącznik dotyczący planu finansowego, w którym wyraźnie czytamy: Wolne środki finansowe przekazane w zarządzanie lub depozyt u ministra finansów – 2300 mln zł. Oznacza to tyle, że środki pracodawców są przeznaczane na ratowanie bieżącego deficytu budżetowego, natomiast nie są przeznaczane na aktywne formy zwalczania bezrobocia. Nie są oczywiście przeznaczane w wystarczającej kwocie. Środki Funduszu Pracy na rok 2012 zaplanowane na aktywne formy zwalczania bezrobocia są na poziomie roku 2010, gdzie rzeczywiście dokonano ogromnych cięć i zmniejszono wówczas środki o 53% w stosunku do poprzedniego wykonania. Dlatego chciałbym zwrócić się z apelem do ministra pracy i polityki społecznej, który jest również dysponentem Funduszu Pracy, aby w ramach procedury, która jest przewidziana w ustawie o finansach publicznych, w najbliższym czasie po uchwaleniu budżetu wystąpił poprzez Komisję Finansów Publicznych do ministra finansów o zwiększenie środków na aktywne formy zwalczania bezrobocia, zwłaszcza że środki tego funduszu, jak mówię, są i przewiduje się, iż na koniec 2012 r. ten fundusz będzie dysponował kwotą ponad 5 mld zł. Stąd istnieje prawna możliwość, aby na aktywne formy zwalczania bezrobocia, w szczególności na

Posel Tadeusz Tomaszewski

przygotowanie zawodowe, na staże, na uruchamianie własnej działalności gospodarczej przez osoby bezrobotne, mogły trafić te dodatkowe środki, zwłaszcza do powiatów zagrożonych strukturalnym bezrobociem. Dziękuję uprzejmie.

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Tym samym zakończyliśmy oświadczenia poselskie*).

*) Teksty wystąpień niewyłoszonych – w załączniku nr 1.

Informacja o wpływie interpelacji, zapytań oraz odpowiedzi na nie została paniom i panom posłom doręczona w druku nr 146**).

Na tym kończymy 6. posiedzenie Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej.

Protokół posiedzenia będzie wyłożony do przejrzania w Sekretariacie Posiedzeń Sejmu.

Porządek dzienny 7. posiedzenia Sejmu, zwołanego na dzień 27 stycznia 2012 r., które rozpocznie się o godz. 11, został paniom i panom posłom doręczony.

Zamykam posiedzenie.

(Wicemarszałek trzykrotnie uderza laską marszałkowską)

**) Teksty interpelacji i zapytań poselskich oraz odpowiedzi na interpelacje i zapytania – w załącznikach nr 1 i 2 w Aneksie do Sprawozdania Stenograficznego z 6. posiedzenia Sejmu.

(Koniec posiedzenia o godz. 10 min 33)

Teksty wystąpień niewyłoszonych

Oświadczenia poselskie

Posel Józef Rojek

(Klub Parlamentarny Solidarna Polska)

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Instytut Pamięci Narodowej od lat jest solą w oku niektórych środowisk politycznych, a jego działalność – umożliwiająca na przykład badanie agenturalnej przeszłości czy wstydlivych związków z komunizmem osób pełniących obecnie ważne funkcje publiczne – wywołuje u zainteresowanych nieustający sprzeciw, a nawet agresję. Nic przeto dziwnego, że za ostatnich rządów IPN-owi nie wiodło się najlepiej, natomiast w tej chwili dla naszych decydentów nie do przyjęcia okazał się budżet instytutu. Dlatego IPN został zmuszony do okrojania go aż o 25 mln zł. Oczywiście mam pełną świadomość, że w obecnej sytuacji gospodarczej, gdy rząd zafundował nam między innymi nieustannie rosnące ceny paliw, niebezpieczne zawirowania z lekami i wiele innych problemów, tym samym sprawy instytutu wydają się wielu osobom jakby mniej istotne. Nie ulega także wątpliwości fakt, że należy szukać oszczędności w budżecie, ale ta atmosfera spowodowana kolejną falą kryzysu to przecież doskonały pretekst, żeby po raz kolejny, tym razem bardzo mocno, uderzyć w IPN.

W tej chwili na pewno instytutowi dokładnie ustalić, w jakim stopniu te drastyczne cięcia odbijają się na działalności edukacyjnej i wydawniczej, ale możemy być pewni, że szereg planowanych projektów badawczych czy wydawniczych nie dojdzie do skutku. Jeszcze nie tak dawno byłem pod wrażeniem listopadowego spotkania szefów Ministerstwa Sprawiedliwości, Instytutu Pamięci Narodowej i Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa, którzy podpisali list intencyjny w sprawie współpracy na rzecz odnalezienia nieznanych miejsc pochówku ofiar terroru komunistycznego z lat 1944–1956. Patrząc na ten okrojony budżet instytutu, wielu z nas zadaje sobie pytanie: Skąd wezmą się środki także na to przedsięwzięcie? Odpowiedź zapewne brzmi – środków nie będzie. I tu nie chodzi przecież o kryzys. Lecz zdaniem niektórych to dobrze, bo po co wywlekać na wierzch te wszystkie stare, nikomu niepotrzebne sprawy, pisać o tych nieżyjących, o których już prawie wszyscy zapomnieli, a przede wszystkim po co mówić i pisać o tych funkcjonariuszach socjalistycznego państwa, którzy przecież wszystko co robili, to robili dla utrwalania ludowej władzy.

Posel Jan Warzecha

(Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość)

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Dzisiejsze oświadczenie poselskie pragnę poświęcić wybitnej postaci, jaką był Andrzej Józefczyk – rewolucjonista, działacz niepodległościowy i pedagog, dyrektor seminarium nauczycielskiego w Krakowie i członek honorowy towarzystwa nauczycielskiego.

Urodził się 21 listopada 1816 r. w Pilźnie (aktualnie powiat dębicki) w rodzinie gajowego. Po ukończeniu szkoły powszechnej w Pilźnie kontynuował naukę w Brzostku, Jaśle i w Tarnowie. Po ukończeniu tych szkół zapisał się na Uniwersytet Lwowski. Studiował na wydziałach filozoficznym i pedagogicznym, gdzie brał udział w spiskach akademickich.

Za działalność patriotyczną w grupach konspiracyjnych został w 1836 r. uwięziony na 5 lat w Spielbergu. W 1846 r. za udział w przygotowaniach do powstania Andrzej Józefczyk znalazł się ponownie w więzieniu. Wtedy to na terenach zachodniej Galicji wybuchło powstanie chłopskie, które przybrało charakter pogromów ludności ziemiańskiej, urzędników dworskich i rządowych. Najbardziej znanym przywódcą chłopskich oddziałów był Jakub Szela. Austriacy, chcąc doprowadzić do rozdzwiku w polskim społeczeństwie i tym samym zapobiec wybuchowi ewentualnego powstania, wykorzystali niezadowolenie chłopów i rozpuszczając plotkę o tym, że szlachta planuje przeciwko chłopom akcję zbrojną, której celem ma być ich wybicie, sprowokowali ich do mordów i pldrowania szlacheckich dworów.

Za głównego inspiratora uważany był starosta tarnowski Joseph Breinl von Wallerstern. Kiedy Andrzej Józefczyk został zwolniony z więzienia, poświęcił się wyłącznie pracy pedagogicznej. Był wychowawcą w domu Stojałowskiego w Dąbrowie Tarnowskiej. Założył pensjonat najpierw w Rzeszowie, potem w Tarnowie i Krakowie. Redagował artykuły w czasopiśmie „Szkoła”, był także prezesem oddziału krakowskiego Polskiego Towarzystwa Pedagogicznego, dyrektorem seminarium pedagogicznego, autorem wielu prac z zakresu pedagogiki oraz współautorem tłumaczenia kroniki Wincentego Kadłubka, wydanej w Krakowie w 1862 r.

Andrzej Józefczyk zmarł 21 września w 1878 r. w Krakowie. Dla uczczenia jego pamięci Polskie Towarzystwo Pedagogiczne umieściło tablicę w kościele oo. Franciszkanów. Także w rodzinnym Pilźnie w kościele parafialnym ufundowano mu pamiątkową tablicę. Dziękuję.

Porządek dzienny

6. posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej w dniach 25, 26 i 27 stycznia 2012 r.

1. Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy budżetowej na rok 2012 (druki nr 44 i 134).

2. Sprawozdanie Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej o pilnym rządowym projekcie ustawy zmieniającej ustawę o zmianie ustawy o systemie oświaty oraz o zmianie niektórych innych ustaw (druki nr 102, 113 i 113-A).

3. Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o ostateczności rozrachunku w systemach płatności i systemach rozrachunku papierów wartościowych oraz zasadach nadzoru nad tymi systemami, ustawy o niektórych zabezpieczeniach finansowych oraz ustawy Prawo upadłościowe i naprawcze (druki nr 143 i 147).

4. Informacja rządu o stanie lasów oraz o realizacji „Krajowego programu zwiększania lesistości” w 2010 r. (druk nr 45) wraz ze stanowiskiem Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa (druk nr 117).

5. Pytania w sprawach bieżących.

6. Informacja bieżąca.

7. Informacja prezesa Rady Ministrów na temat sytuacji w polskiej służbie zdrowia związanej z nowymi zasadami refundowania leków.

8. Wniosek o wyrażenie wotum nieufności wobec ministra zdrowia Bartosza Arłukowicza (druki nr 100 i 148).

9. Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o skutkach powierzania wykonywania pracy cudzoziemcom przebywającym wbrew przepisom na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej (druk nr 120).

10. Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o podatku od wydobycia niektórych kopalin (druk nr 144).

11. Powołanie prezesa Urzędu Komunikacji Elektronicznej (druki nr 124 i 153).

12. Zmiany w składach osobowych komisji sejmowych (druk nr 166).

13. Sprawozdanie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o płatnościach w ramach systemów wsparcia bezpośredniego oraz niektórych innych ustaw (druki nr 156 i 164).

Obecni posłowie według załączonej do protokołu listy obecności